

Zastój na obwodnicy

Data publikacji: 5.10.2005 0:00

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia, że 5 października uroczyście otworzy nitkę drogi ekspresowej S1 na odcinku z Krasnej do Międzyświecia. Pod wielkim znakiem zapytania stoją dalsze losy budowy kolejnego odcinka "czteropasmówki" z Międzyświecia do Pogorza, bowiem generalny wykonawca popadł w kłopoty finansowe. Holding PRInż SA tonie w długach i zarząd spółki złożył w sądzie wniosek o upadłość.

Katowicki PRInż Holding SA uważany jest na Śląsku za potentata budowlanego. Obok obwodnicy Skoczowa firma buduje m.in. krakowską autostradę A4, przebudowuje Rondo w Katowicach oraz kanalizację w Rybniku. Niestety we wszystkich tych miejscach prace stanęły lub są mocno opóźnione. Powód wszędzie jest ten sam - brak zapłaty dla podwykonawców i usługodawców. Od 2004 r. holding boryka się z ogromnymi kłopotami finansowymi i dziś samym tylko podwykonawcom PRInż SA zalega co najmniej 30 mln zł.

21 września zarząd spółki złożył wniosek o ogłoszenie upadłości. Od sierpnia w Sądzie Rejonowym w Katowicach leżą już dwa inne wnioski o upadłość. Jeden z nich złożyła m.in. Hydrobudowa-6 z Warszawy, z którą PRInż SA buduje skoczowską obwodnicę (i której zalega 8 mln zł).

Wojciech Żurek z katowickiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przyznaje, że zaistniała sytuacja może poważnie wpłynąć na tempo budowy obwodnicy Skoczowa
- Na odcinku z Międzyświecia do Pogorza prace częściowo stanęły albo są wykonywane minimalnie. Podejmujemy działania, żeby to zmienić, ale nie chcę wybiegać w przyszłość. Na razie prowadzimy z wykonawcą intensywną korespondencję i zobaczymy, jakie przyniesie efekty - mówi W. Żurek.

Nadzieją napawa drogowców fakt, że w PRInż-u pojawił się inwestor. Ponad połowę akcji firmy przejął **Zbigniew Opach**. Nowy właściciel zapowiada, że zrobi wszystko, by prace na nowo ruszyły i by spółka odzyskała wiarygodność. Czy deklaracje te wystarczą jednak, by dotrzymać terminów zakończenia budowy skoczowskiej obwodnicy?

*- Wszystko będzie zależało od szybkości działania nowego właściciela - mówi **Mieczysław Koczvara**, dyrektor kontraktu z ramienia PRInż/Hydrobudowa-6.*

Deklaruje on jednak, że na obwodnicy Skoczowa prace nie staną. Jeszcze przed zimą drogowcy zamierzają uruchomić wiadukt w ciągu ulicy Góreckiej. Cały zaś odcinek z Międzyświecia do Pogorza zostanie oddany do ruchu w przyszłym roku.

- Nowy wiadukt nad obwodnicą chcemy uruchomić przed 10 listopada. Stare skrzyżowanie w Pogorzu zostanie wówczas całkowicie zlikwidowane. Kierowcy jeżdżący do Brennej muszą się więc pomęczyć jeszcze tylko około miesiąca - zapowiada M. Koczvara.